

KO 173/88

185⁴⁶
33

Sygn. akt.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

dnia 05 lipca 1979 r. o godz. 11:30

Wiesława Kryńska - Z-ca Prokuratora Rejonowego w Wegrowie

(stanowisko, imię i nazwisko)

z udziałem protokolanta Grażyna Wojasińska

oraz*)

(wymienić osoby dopuszczone do udziału na zasadzie art. 272 i 273 § 1 kpk)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie

DO BR 2287739 wydany przez KPMO w Wegrowie

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk). po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk)

Ołton Głazyn

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Halina Olton Marianna Haliny

Nazwisko panięńskie (dla mężatek) Biernacka

Imiona rodziców Bonifacy i Bronisława

Data i miejsce urodzenia 23.05.1928r. Brzózka

Miejsce zamieszkania Brzózka gm. Stoczek

Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk) j.w.

Zatrudnienie rolniczka

Wykształcenie podstawowe

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron obca

Uprzedzony(a) o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że*) uprzedzona z art. 247 § 1 kk zeznaje co następuje:

krewni. Julianna Postek była ~~siostrą~~ rodzinną siostrą mojej matki - moją ciotką. Gdy wybuchła wojna miałam już 12 lat i pamiętam wydarzenia jakie w tym czasie miały miejsce. Ja przez cały czas mieszkałam z rodzicami w Brzózce ale w Stoczku bywaliśmy dość często bo to jest nasza gmina. O tym, że moja ciotka Julianna Postek i jej rodzina przetchowywali Żydów w czasie wojny nie wiedziałam. Njak również nie wiedzieli o tym ~~moi~~ rodzice. Dopiero w dniu, kiedy hitlerowcy zabili moją ciotkę i zabrali jej męża Stanisława Postka i dwóch synów Henryka i Wacława dowiedzieliśmy się że ukrwali oni Żydów. Jan ciotki po śmierci nie widziałam, ale z tego co nam opowiadali ludzie to Niemcy ciotkę zabili pałami. My do Stoczka po tej tragedii, ~~nie jeździliśmy~~ ponieważ Niemcy grozili że wybiją wszystkich członków rodziny aż do trzeciego pokolenia. Ciotkę pochował jej syn najstarszy Kazimierz Postek, który mieszkał w Stoczku. Kazimierz Postek nie żyje już, zmarł ~~już~~ kilkanaście lat wcześniej. Co się stało ze Stanisławem Postkiem Jan i jego synami tego nie wiem, ale wydaje mi się że rodzinie kiedyś opowiadali, że zostali oni zamordowani w Treblince.

Jan więcej na temat rodziny Postków, ich losów po zabraniu przez Niemców ~~ixprzekawx~~ nic nie potrafię powiedzieć, ponieważ mam bardzo słabą pamięć. Jestem chyba po wylewie, ~~nam~~ bardzo duże bóle głowy, nie jestem Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu*) sobie w stanie niczego więcej przypomnieć, jak również żadnych zdarzeń na bieżąco zapamiętać, trudność mi sprawia nawet przyjechanie do Węgrowa. Bardzo możliwe, że kilka lat mogłabym na ten temat coś więcej powiedzieć, ale teraz poprostu man całko- wita niepamięć. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. Przesłuchanie zakończono o godz. 12.00

(podpisy osób biorących udział w czynności)

Olten Nyla
(podpis świadka)

(podpis przesłuchującego)

Gabryl
(podpis protokolanta)

*) Niepotrzebne skreślić